

**P E T Y C J A**

Urząd Miasta Brzeg

24-08-2018

adresat:

Burmistrz Miasta Brzeg  
ul. Robotnicza 12  
49-300 Brzeg

W imieniu rodziców dzieci uczęszczających do Publicznego Przedszkola nr 8 w Brzegu, przy ul. Towarowej 2 składamy petycję dotyczącą przedłużenia umowy o pracę pani [REDAKTOWANO], pracującej na stanowisku Pomocy Nauczyciela. Pani [REDAKTOWANO] jest wieloletnim pracownikiem tutejszej placówki, angażującą się w życie przedszkola, a dla wielu dzieci jest wzorem do naśladowania. Z przykrością, w dniu dzisiejszym przyjęliśmy fakt dyskryminacji w/w osoby ze względu na jej wiek, gdyż powodem nie przedłużenia umowy o pracę jest właśnie wiek emerytalny – taką informację otrzymaliśmy od Dyrektora placówki pani [REDAKTOWANO]. W tym miejscu należy zadać sobie pytanie – czy wiek emerytalny jest podstawą do de facto zwolnienia pracownika? Czy dzieci, które uczęszczają do niniejszego przedszkola nie mają prawa głosu? Dlaczego narzuca się pani Józefie kiedy ma przejść na emeryturę, skoro jest to jej indywidualna decyzja? Są to pytania retoryczne, albowiem decyzja została podjęta bez konsultacji z rodzicami, bez pytania dzieci, a przede wszystkim narzucono wskazana decyzje pani [REDAKTOWANO] nie pytając ją o zdanie, a nadto informując o tym w ostatniej chwili. Pani [REDAKTOWANO] została potraktowana w sposób przedmiotowy, a nie podmiotowy. Pytana przez rodziców deklaruje chęć dalszej pracy w przedszkolu, jest silnie związana emocjonalnie z dziećmi, które również nie wyobrażają sobie przedszkola bez Pani [REDAKTOWANO]. Przypominamy Panu Burmistrzowi, że Brzeg został Stolicą Praw Dziecka w 2016 r z nadania Rzecznika Praw Dziecka pana [REDAKTOWANO]. Czy zatem w Brzegu są respektowane prawa dziecka do własnej opinii, poglądów? Czy Brzeg tak samo jak Rzecznik Praw Dziecka idzie nauczaniem korezaka, każącym uwzględniać zdanie dziecka? Patrząc przez wzgląd powyższego to nie tylko pani [REDAKTOWANO] została potraktowana przedmiotowo, ale też dzieci. Nikt nie liczy się z ich zdaniem, emocjonalnym przywiązaniem z nauczycielem. Dzieci już tracą panią [REDAKTOWANO] ich wychowawczynię, a teraz tracą także panią [REDAKTOWANO], która zawsze pomogła, nakarmiła, przytuliła dziecko jak własnego wnuczka/wnuczkę. Jako rodzicie mówimy stanowcze NIE i mamy nadzieję, że ta petycja zmieni stanowisko Pana Burmistrza. Na koniec chcemy panu zacytować jedną z nauk korezaka:

*Wychowawca, który nie włącza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dystuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil, lewym wzrokiem nieraz patrzeć będzie na walkę anioła z szatanem, gdzie biały anioł triumf odnosi.*

Takimi wychowawcami są pani [REDAKTOWANO] i pani [REDAKTOWANO]. Panią [REDAKTOWANO] straciliśmy, ale my rodzice i dzieci nie dopuścimy, aby stracić również i panią [REDAKTOWANO].

Do wiadomości:  
1. Rzecznik Praw Dziecka